

Stany Zjednoczone i Rosja „zalecają się do Indii”

27 kwietnia 2022

Indie kupują taną rosyjską ropę, nie potępiają agresji na Ukrainę, a jednocześnie zachowują przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Telewizja CNN próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak udaje się zachować Indiom poprawne stosunki z obiema stronami konfliktu? Jeszcze kilka tygodni temu Indie były ostro krytykowane za swoją postawę wobec Rosji. Biały dom również wyrażał niezadowolenie z polityki New Delhi. Nagle jednak postawa Zachodu zmieniła się. Joe Biden odbył spotkanie z premierem Narendrą Modim, podczas którego mówiono o „wielkiej przyjaźni” między obydwoma narodami. Do Indii udał się premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, by rozmawiać o kontaktach handlowych.

Zaangażowanie USA i Wielkiej Brytanii w rozwój oficjalnych kontaktów z Indiami – zauważa CNN – zwiększyło się, mimo że New Delhi nie zmienia swej polityki wobec Rosji. Import rosyjskiej ropy nie zmniejsza się, a indyjski rząd nie potępia rosyjskiej inwazji. Podczas głosowania nad zawieszeniem członkostwa Rosji w Radzie Praw Człowieka ONZ Indie wstrzymały się od głosu.

Jako przyczynę tolerancyjnej postawy Waszyngtonu wobec indyjskiej polityki względem Rosji wymienia się ich znaczenie jako przeciwwagi wobec rosnącej pozycji Chin. CNN zauważa, że Stany Zjednoczone postrzegają Chiny jako potencjalnie większe zagrożenie dla światowego pokoju niż Rosję. Jak stwierdził cytowany przez CNN Harsh V. Pant, profesor stosunków międzynarodowych w Londyńskim King's College, Stany Zjednoczone traktują Indie jako „nowego partnera, do którego trzeba się zalecać”

Zarówno Waszyngton jak i Delhi coraz bardziej niepokoi rosnąca

siła militarna Chin, ich roszczenia terytorialne na lądzie i morzu oraz rosnące wpływy gospodarcze w sąsiednich krajach. Pod rządami Xi Jinpinga, Chiny planują zbudować największą marynarkę wojenną na świecie, uzbroić armię w nowoczesne myśliwce i zwiększyć swój arsenał nuklearny.

Częścią planu Waszyngtonu – pisze CNN – jest włączenie Indii, Japonii i Australii do działań mających powstrzymać wzrost potęgi Chin. Indie mogłyby uczestniczyć więc w grupie Quard (Quadrilateral Security Dialogue) tworzonej przez USA, Japonię i Australię.

Obawy Indii względem rosnącej potęgi militarnej Chin związane są z ich konfliktem granicznym. W ciągu ostatnich kilku lat konflikt ten pochłoniął dziesiątki ofiar. Tymczasem Indie są mocno uzależnione od rosyjskich dostaw sprzętu wojskowego. Problem chiński stał się jednym z tematów poruszanych podczas spotkania amerykańskiego prezydenta z premierem Indii. Amerykański sekretarz obrony Lloyd Austin ostrzegł, że Chiny chcą zmienić porządek światowy i regionalny. Amerykanie dają do zrozumienia, że mimo różnic zdań w kwestii ukraińskiej USA i Indie rozumieją swoje stanowiska.

Obawy Stanów Zjednoczonych względem Chin stanowią wyjaśnienie różnic ich polityki w stosunku do dwóch największych pod względem liczby ludności państw świata. Podczas gdy chińskie milczenie w sprawie Ukrainy jest ciągle krytykowane, milczenie Indii nie spotyka się z taką krytyką.

Na pierwszy rzut oka postawa Indii i Chin w sprawie wojny na Ukrainie jest taka sama. Oba kraje przedstawiają się jako neutralnych obserwatorów, oba apelują o pokój i nie krytykują wprost inwazji. Oba też utrzymują strategiczne relacje z Moskwą i nie zamierzają ich zrywać.

Przewodniczący ChRL Xi Jinping i prezydent Rosji Władimir Putin zadeklarowali w styczniu 2022 roku, że relacje między ich krajami nie mają ograniczeń. Jednocześnie ponad połowa

Indyjskiego sprzętu wojskowego pochodzi z Rosji.

CNN twierdzi, że podobieństwo postawy Chin i Indii jest tylko powierzchowne. Chiny potępiają zachodnie sankcje i ciągle obwiniają NATO o wywołanie konfliktu na Ukrainie. Powtarzają przy tym tezy rosyjskiej propagandy, wedle której NATO spowodowało konflikt poprzez swoją ekspansję na Wschód.

Indie natomiast nie mówią o winie NATO oraz bagatelizują różnice w polityce Waszyngtonu i New Delhi. Premier Indii w przeciwieństwie do chińskiego przywódcy rozmawiał z prezydentem Ukrainy. Indie również ostrzej potępiają rosyjskie zbrodnie wojenne. W tym samym czasie chiński ambasador przy ONZ Zhang Jun apelował do obu stron konfliktu na Ukrainie o unikanie „bezpodstawnych oskarżeń” w stosunku do przeciwnika.

Amerykański sekretarz stanu Antony Blinken – podaje CNN – twierdzi, że indyjskie związki z Rosją mogą być skutkiem uwarunkowań historycznych. Rozwijały się one przez dziesięciolecia, podczas gdy Stany Zjednoczone nigdy nie były partnerem Indii. Podczas zimnej wojny Indie rozwijały swoje relacje z ZSRR, kiedy Amerykanie wspierali militarnie Pakistan. W tej chwili – pisze CNN – do Indii „zalecają się” zarówno Amerykanie jak i Rosjanie.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: CNN.com

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)